ODBITKA Z „POLSKIEGO PISMA ENTOMOLOGICZNEGO“ T. IV. Z. 2. 1925.
EXTRAIT DU „BULLETIN ENTOMOLOGIQUE DE LA POLOGNE“. T. IV. 1925.

Chionea lutescens Lundstr. w Tatrach Polskich

(*Chionea lutescens* Lundstr. dans le Tatra polonais).

Podał
WACŁAW ROSZKOWSKI.

W krótkiej notatce, zamieszczonej w II tomie niniejszego czasopisma Dr. J. Fudakowski podał wiadomości o występowaniu pośnieżka (*Boreus* Latr.) w Polsce, zwracając się do entomologów z wezwaniem do zbierania pośnieżków, oraz „odbywania wycieczek entomologicznych zimowych w słoneczne dni odwilży; wycieczki te mogą przynieść wiele ciekawych danych odnośnie do naszej fauny entomologicznej zimowej, tak mało dotąd znanej“ [1]).

[1]) Przy sposobności zwrócę uwagę, że autor przytoczonej notatki opuścił jeszcze jeden u nas występujący gatunek, i to właśnie z Polski opisany: *Boreus tarnanii* Navás (Puławy 2. II. 1908. Russk. entomolog. Obozr. XI. 1911), oraz stanowisko *B. hiemalis* podane przez K. Demla, nad jeziorem Wigierskiem (Przyrodnik 1924.)

Zarazem słów kilka *pro domo sua:* przy znalezionym przezemnie okazie *B. westwoodi* autor przez nieuwagę opuścił datę zbioru, co mogłoby wywołać

Wezwanie Dra Fudakowskiego zasługuje na baczną uwagę. Oddawna jest znanym fakt, że w dni odwilży lub na słońcu nawet podczas słabych mrozów ożywia się powierzchnia śniegu nietylko owadami, ale i przedstawicielami grup innych, np. wijów, zaleszczotków, nawet dżdżownic itp. Szczególniej intensywnie zjawisko to występuje w górach, lecz niestety nikt się u nas bliżej niem nie zainteresował, pomimo że niewątpliwie odgrywa ono wybitną rolę w życiu fauny górskiej. Dzięki pochyleniu stoków górskich, promienie słoneczne na niektóre z nich padają mniej lub więcej prostopadle; w takich miejscach insolacja jest znacznie silniejszą niż na równinach, co powoduje masowe opuszczanie przez zwierzęta swych kryjówek zimowych. Z chwilą jednak zniknięcia słońca przy ukryciu się go za sąsiedni grzbiet, następuje gwałtowne obniżenie temperatury; wiele zwierząt, drętwiejąc z zimna, nie zdoła się dostać z powrotem do swej kryjówki i zamiera podczas silnego nocnego mrozu. Takie gwałtowne znaczne zmiany temperatury (których brak naogół na nizinach, wskutek czego zjawisko opuszczania kryjówek zimowych jest tam mniej wybitne i mniej zgubne) są przyczyną, że w górach na śniegu tak wiele trupów się spotyka. Zarazem jednak takie stałe, i jak się zdaje dość intenzywne, coroczne wymieranie zimujących zwierząt zasługuje na to, aby się niem zająć bliżej. Zadanie to musieliby na siebie wziąć entomologowie, gdyż świat owadzi jest najliczniej wśród tej fauny śniegów reprezentowany.

Prócz zwierząt w ukryciu oczekujących wiosny występuje na śniegu pewna ilość gatunków, dla których zima jest okresem pełnego życia, gdyż właśnie w zimie występują one w postaci dojrzałej. Do nich należy omówiony przez Dra Fudakowskiego pośnieżek; tutaj zaś chcę zwrócić uwagę entomologów na innego owada, posiadającego te same właściwości etologiczne, co i pośnieżek, a mianowicie na ponowca (*Chionea* Dalm.), muchówkę bezskrzydłą, należącą do rodziny *Tipulidae*. Wiadomości o tym rodzaju w Polsce są skąpe, częściowo pochodzą z czasów, gdy nierozróżniano dzisiaj znanych gatunków, wskutek czego określenia dawniejsze nie są już dzisiaj miarodajne.

---

mylne wrażenie, że mego zbioru nie opatrzyłem datą. W dol. Koprowej zbierałem w pierwszych dniach września 1923 r., z tego więc okresu pochodzi złowiony przezemnie egzemplarz.

Występowanie ponowca jest wogóle znane tylko z miesięcy jesiennych i zimowych; zestawienie Bezzi'ego (cytuję podług Pierre'a, 6) 67 znanych dat połowów różnych gatunków wykazuje 15 jesiennych (IX—XI), 48 zimowych (XII—II) i tylko 4 wiosenne (III—IV). Kopulacja była obserwowaną nader rzadko. Np. Bołdyrew na 106 egzemplarzy zebranych w ciągu 4 lat (1908—11) w okolicach Moskwy, tylko raz widział kopulację (1).

24. XII. 1924 r. znalazłem parkę ponowców *in copula*, na drodze w dolinie Kościeliskiej. Śnieg tylko zlekka przyprószył zmarzłą ziemię, po której zwolna pełzła kopulująca parka.

Złowione przezemnie okazy należą do gatunku *Chionea lutescens* Lundstr. Barwa ciała jasna, samiec jaśniejszy niż samica. U ♂ głowa, końce stóp, płytki brzuszne odwłoka i *hypopygium* mają barwę (w alkoholu) żółto-brunatną, tułów, nogi i czułki jasnożółte, płytki grzbietowe odwłoka brudno-żółte, odwłok poza płytkami brudno-kremowy, przezmianki *(halteres)* prawie białe, tylko oczy, jak zawsze, czarne; u podstawy ruchomego człona *hypopygium* brak kolca, na jego miejscu znajdują się dwa niewielkie wzgórki (zwrócę uwagę, że na rysunkach jak Lundström'a, 4, tak i nazbyt schematycznych Pierre'a, 6, wzgórki te nie zostały zaznaczone, są jednak wzmiankowane w oryginalnym opisie gatunku). Łapki zakończone dwoma żółto-brunatnemi pazurkami, ♀ ciemniejsza, gdyż odwłok (poza płytkami) jest brudno-żółty. a nie kremowy; przezmianki również ciemniejsze, jak gdyby przybrudzone.

Od formy typowej egzemplarze moje różnią się następującemi szczegółami: u ♂ biodra nóg tylnych są tylko bardzo nieznacznie (a nie dwa razy) szersze niż u pierwszej pary; szczegół ten obserwowali na niektórych egzemplarzach i inni badacze, np. Bołdyrew (1.); ♀ zaś uderza swą wielkością, gdyż długość ciała bez czułków, ale mierzona razem z pokładełkiem wynosi 7 mm, gdy w literaturze wszędzie spotyka się maksymalny rozmiar 6 mm. Długość ♂ — 4.2 mm.

Z Tatr Polskich znaną jest z prac Loew'a (3.) i Nowickiego (5.) *Chionea crassipes* Boheman. Ale w czasach, gdy pracowali ci autorowie, wyróżniano tylko 2 gatunki: *araneoides* i *crassipes*, wybitnie się różniące ilością członków w czułkach. Po opisaniu w r. 1907 *Ch. lutescens* (4.) i po sprawdzeniu niektórych starych określeń, okazało się, że *crassipes* (a nawet *ara-*

neoides Schiner'a z 1864 r. (7.) z Europy środkowej należy odnieść do *Ch. lutescens.* Nie mam więc wątpliwości, że i osobniki Nowickiego należały do tego gatunku, tembardziej, że moje dwa egzemplarze tatrzańskie niewątpliwie doń należą.

K. Demel w swej popularnej pracy (2.) podaje dla okolic jeziora Wigierskiego *Ch. araneoides,* jednak, o ile mogę sądzić z zamieszczonego tam rysunku, zdaje mi się że określenie jest błędne, i że osobnik rysowany należy raczej do *lutescens* lub *crassipes.* Oczywiście rozstrzygnąć kwestję możnaby tylko przez obejrzenie okazu.

Dodam w końcu, że zebrane okazy konserwować należy w alkoholu, gdyż przechowywane na sucho marszczą się zbytnio, co utrudnia określenie.

L'auteur décrit une paire de *Chionea lutescens* Lundstr., trouvée en copulation le 24. XII. 1924 dans la vallée Kościeliska du Tatra polonais. ♂ est plus clair que ♀. Chez ♂ les fémurs postérieurs ne sont qu'un peu plus épais que les anterieurs. ♂ — 4·2 mm long; ♀ — 7 mm.

Chionea crassipes trouvée dans le Tatra par Nowicki (3., 5.) n'est probablement que la même *Ch. lutescens.*

Literatura przytoczona.

1. Bołdyrew V. O niekotorych słučajach nachoždenija dwukryłych iz roda *Chionea* Dalm. w Rossii (Russk. entomoł. obozr. XIII. 1913).
2. Demel K. Nad Wigrami. Szkice naturalisty. Przyrodnik. (Cieszyn). Nr. 1—3. 1924. (oraz osobne odbicie jako tom 2—5. „Bibljoteki Przyrodnika" Cieszyn. 1924.)
3. Loew H. Ueber die bisher auf der galizischen Seite des Tatragebirges beobachteten Dipteren. Rocznik Tow. Nauk. Krakowsk. 41. 1870.
4. Lundström C. Beiträge zur Kenntnis der Dipteren Finlands. III. Cylindrotomidae und Limnobiidae. Acta soc. pro fauna et flora fennica. 29. N. 8. 1907.
5. Nowicki M. Beiträge zur Kenntnis der Dipterenfauna Galiziens. Kraków. 1873.
6. Pierre C. Diptères: Tipulidae. Faune de France. N. 8. Paris. 1924.
7. Schiner J. R. Fauna austriaca. Die Fliegen (Diptera) II. Theil. Wien. 1864.

LWÓW — Z DRUKARNI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH.